Cena numeru 5 mk.

Nr. 65. Wilno, Piątek 22 lipca 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie s odbiorem w Administr. mk. 100.
Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 120.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 10-ej rano do 4-ej wieczorem.

Cena ogłoszeń
Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekstem 50 m. polskich.; za tekstem 15 mk.; w tekście 60 mk. Reklamy za wiersz 30 mk.

LIPIEC 22 Piątek.

Dziś — Marji Magdaleny.
Jutro—Apolinarego B. M.
Wschód słońca—3.54
Zachód słońca —8.18

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Bęben".
„Szkice Artystyczne"—5-ty cykl.

KINA:

„Jutrzenka"—„Dla ciebie, Polsko".

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od g. 9—1 i od 4—6.

„Uniwersytecka czytelnia" otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10—2.

Czytelnia pism i wypożyczalnie książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.

Co dzień niesie?

ZE ŚWIATA.

Program nowego rządu włoskiego.

RZYM. Prezydent ministrów Bonomi wygłosił dzisiaj w Izbie posłów mowę programową. W sprawie polityki zagranicznej chce Bonomi działać lojalnie wobec przyjętych zobowiązań w ramach przymierza oraz odbudowy Europy. W sprawie polityki adrjatyckiej spodziewa się, że po utworzeniu rządu Rjeki—Włochy, Jugosławja i Rjeka uregulują jaknajrychlej zagadnienie granic.

Co do polityki wewnętrznej, zapowiedział Bonomi zmianę ustawy w sprawie rekwizycji i zysków wojennych oraz konieczność uproszczenia administracji. Wreszcie dotknął prezydent ministrów sprawy fascistów i wzywał do pojednania. Centrum i lewica mieszczańska przyjęły to oświadczenie życzliwie.

Propozycje.

BIAŁOGRÓD. (O.) Bułgarja zaproponowała Serbji w sposób nieurzędowy, aby ta zajęła Saloniki, przyczem Bułgarzy okupowaliby jednocześnie Trację Zachodnią.

Poseł szwajcarski w Warszawie.

BAZYLEJA. Dotychczasowy dowódca dywizji Hans Pfiffer został mianowany posłem szwajcarskim w Warszawie.

Times o nocie Cziczerina do Polski.

LONDYN. (E.E.). Times zajmuje się znaną notą Cziczerina do rządu polskiego. Dziennik przypuszcza, że Sowiety pragną wywołać konflikt z Polską. Nota Cziczerina, to produkt gwałtownej manji prześladowczej rządu Sowietów.

——

Nowy akt bolesnego dramatu.

Nie przebrzmiały jeszcze echa bohaterskich zapasów robotników śląskich z hakatą pruską, nie zaschły jeszcze ślady krwi, wylanej w obronie odwiecznych i świętych praw Polski do Śląska, a już Niemcy szykują nowy napad zbójecki.

Skrytobójcze morderstwa, dokonywane przez specjalne bojówki terrorystyczne t. zw. „Mordkomande" na Francuzach i Polakach, prowokacyjna i bezczelna mowa gen. Hoefera, grożąca oczyszczeniem Śląska z Francuzów i Polaków, nierozbrojenie i niewycofanie band Selbschutza i Orgeschu świadczą wyraźnie o nowych prowokacjach niemiemieckich.

Dyplomacja Lloyda George'a zrobiła wszystko, by złamać przewagę zbrojnych oddziałów polskich na Górnym Śląsku, a następnie w niczem nie zatroszczyła się, by zapewnić ludności polskiej względne bezpieczeństwo. Tymczasem zaś zbliża się rozwiązanie.

Krok rządu francuskiego, wysłanie dywizji francuskiej dla ochrony mających zapaść postanowień, a jednocześnie urzędowe zwrócenie uwagi rządowi niemieckiemu na wszystkie konsekwencje, mogące wyniknąć z dotychczasowej taktyki oficjalnych czynników niemieckich wobec oddziałów gen. Hoefera, wskazują, iż Francja zamierza przejść w sprawie śląskiej od słów do czynów.

Stanowisko Anglji nie uległo jednak dotychczas widocznym zmianom na korzyść Polski. Ostatnie noty prez. Brianda oraz oświadczenie deputowanego Lefévre, że—

> „jeżeli rząd francuski jest zdecydowany zachować w kwestji podziału Śląska stanowisko mocne, które powinien zajmować, to trzeba, ażeby wiedział, iż będzie miał za sobą całą Francję, lecz także, że w przeciwnym razie będzie miał całą Francję przeciw sobie (oklaski). Nie możemy się zgodzić na oddanie G. Śląska Niemcom, albowiem byłoby to oddaniem im fabryki wojny. Trzeba, ażeby nasi sprzymierzeńcy byli uprzedzeni, iż podobna uchwała byłaby uważana za akt, wymierzony przeciw bezpieczeństwu Francji"—

pozwalają przypuszczać, iż sprawa Śląska będzie rozstrzygniętą w myśl traktatu wersalskiego.

Nowy gwałt ze strony Niemiec, nowe wystąpienie zbrojne mogą jednak wywołać komplikacje, które stać się mogą grobem dla pokoju europejskiego, ponieważ Polska nie pozwoli sobie wydrzeć Górnego Śląska.

Z całym spokojem i ufnością oczekujemy nowego aktu tej wielkiej tragedji narodowej, wierząc, iż tym razem stanowisko rządu polskiego będzie zdecydowane i niezłomne.

O. Leski.

Socjaliści wobec sprawy Wileńszczyzny.

WARSZAWA. (O.) „Robotnik", omawiając rozbicie się rokowań brukselskich wobec odmownego stanowiska Litwy, protestuje przeciwko jakiemukolwiek arbitrażowi ze strony Ligi Narodów i domaga się, aby sejm wileński, wybrany na demokratycznych podstawach, rozstrzygnął definitywnie losy spornego terytorjum.

Bajki o powstaniu białoruskiem w Litwie Środkowej.

Szczujący z zasady przeciw Polsce berliński „Gołos Rosji" podał szereg informacji p. t. „Powstanie Białorusinów przeciw Żeligowskiemu". Informacje te usiłują dowieść, że wobec przymusowego poboru do armji gen. Żeligowskiego w pow. Oszmiańskim i okolicach wybuchło powstanie przeciw „okupantom polskim". Powstańcy okopali się m. i. w okolicach Wołożycy, Wienic, Rudzien i Krewa.

Kłamliwość wiadomości jest jasna wobec tego, że na Litwie Środkowej odbywa się demobilizacja, a nie mobilizacja.

Geneza noty Cziczerina.

RYGA. (E. E.) Z Moskwy informują, że ostatnia nota Cziczerina do Polski była wysłana dlatego, aby uchylić się od zapłacenia 30 miljonów złotem Polsce, której to sumy Rosja obecnie w żaden sposób zapłacić nie może.

——

Reorganizacja T. K. R.

Ponieważ deficyt w budżecie Litwy Środkowej wynosi miljard marek, przeto ze względów oszczędnościowych, jak nas informują czynniki miarodajne, okazała się potrzeba reorganizacji T.K.R. w tym duchu, ażeby aparat administracyjny jaknajbardziej zredukować i uprościć, a wydatki ograniczyć do minimum. T. K. R. ma zastąpić Komisarz, któremu podlegać będą odnośne wydziały. (B.E.E).

——

Program amerykański.

WASZYNGTON. „United Telegraph" donosi, że departament stanu dla spraw zagranicznych złożył w sprawie konferencji waszyngtońskiej następujące oświadczenie:

1. Stany Zjednoczone nie przedstawiają programu konferencji, natomiast spodziewają się, że uczestnicy konferencji sami ustalą porządek pracy.

2. Przed zebraniem się konferencji wolno mocarstwom, które chcą wziąć w niej udział, prowadzić układy bądź to w drodze wymiany not, bądź też na innej drodze.

3. Mocarstwa, biorące udział w konferencji nie są zmuszone przyjąć postanowień konferencji za obowiązujące. W ten sposób jest zagwarantowana suwerenność państw, biorących udział w konferencji.

4. Rząd Stanów Zjednoczonych nie opracuje samodzielnie porządku spraw, które mają być przedmiotem układów, ale zastrzega sobie prawo ograniczenia liczby spraw, ażeby usunąć ewentualne niebezpieczeństwo, grożące konferencji.

Po zamachu na regenta serbskiego.

W toku śledztwa w sprawie zamachu na regenta zebrano bardzo obciążający materjał przeciwko komunistom. Aresztowani wyjawili nazwiska przywódców spisku, którego większość stanowią Węgrzy.

Z POLSKI.

Ruch dyplomatyczny.

Ministerjum spraw zagranicznych komunikuje:

Król rumuński Ferdynand ratyfikował traktat przymierza polsko-rumuńskiego.

* * *

Dzisiejszy Monitor Polski ogłasza dymisję ministra b. dzielnicy pruskiej, p. Kucharskiego, wraz z powierzeniem mu kierownictwa tegoż ministerjum. (PAT.).

* * *

Na stanowisko drugiego delegata Polski w Lidze Narodów będzie powołany dyrektor departamentu w ministerjum spraw zagranicznych p. Kazimierz Olszowski.

Przybycie czeskiego ministra

WARSZAWA. (O.) Przybył tu czesko-słowacki minister Hatovec w celu poczynienia wstępnych kroków w sprawie umowy handlowej polsko-czeskiej.

Wyjazd Dąbskiego.

WARSZAWA. (E.E.). Wyjechał na konferencję państw nadbałtyckich podsekretarz stanu Jan Dąbski i dyrektor wydziału wschodniego ministerjum spraw zagranicznych Łukasiewicz. Konferencja rozpocznie się 24 b. m.

Baranowski czy Eysmont?

Stawiony przed sąd morderca dwu Żydów, Baranowski, przyznał się do popełnionej zbrodni. Zachodzi podejrzenie, że Baranowski jest słynnym porucznikiem Eysmontem, który, swego czasu aresztowany w Warszawie, strzelał do konwojących go żandarmów i zbiegł.

Skład poselstwa sowieck.

Posłowi rządu sowietów w Polsce p. Karachanowi, towarzyszyć będą: p. Obolenskij jako radca poselstwa, p. Lorenz jako pierwszy sekretarz i p. Szemiakin jako drugi sekretarz.

Cały skład poselstwa wraz z delegatami sowieckimi do komisji dla wykonania traktatu ryskiego, które zasiadać będą w Warszawie, będzie wynosił około czterdziestu osób.

Szwedzkie domki drewniane w Polsce.

Poselstwo szwedzkie w Warszawie zwróciło się do ministerjum spraw zagraniczn. w Sztokholmie z inicjatywą w sprawie współpracy szwedzkich instytucji i związków z galicyjską firmą „Towarzystwo budowlane”, w celu budowy domów drewnianych według zasad szwedzkich. Z powodu niskiego stanu waluty polskiej, nie może być mowy o imporcie z gotowego materjału, lecz tylko maszyn i fachowców. Idzie o budowę kilkuset tysięcy domów, a towarzystwo budowlane posiada w swych lasach odpowiedni materjał.

Regestracja poborowych.

W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie o rozszerzeniu uchwały Rady Obrony Państwa do powołania roczników 1894—1895 również i na kresy wschodnie. Pobór będzie przeprowadzony dopiero późną jesienią i na tych samych zasadach co i w całem Państwie Polskiem. Zwolnieni będą ci, którzy optowali na rzecz Polski. Uznani za zdolnych po złożeniu przysięgi będą bezterminowo urlopowani. (e. e.).

Życie Akademickie.

Z Politechniki warszawskiej

Na Wydziale elektrotechnicznym Politechniki warszawskiej wakują katedry: 1) Fizyki i 2) Urządzeń maszynowych (kotły parowe, silniki parowe, silniki spalinowe, turbiny parowe, silniki wodne i pompy). Zgłoszenia należy nadsyłać na imię dziekana Wydziału elektrotechnicznego do d. 1 października b. r. z załączeniem curriculum vitae, oraz prac naukowych.

Walka o Górny Śląsk.

Odroczenie.

BERLIN, (Orient). Prasa niemiecka, opierając się na informacjach „Bazeler Anzeiger” i „Secolo”, podaje do wiadomości, że Rada Najwyższa ma się zebrać w Paryżu dn. 25 b. m. i rozstrzygnąć ostatecznie kwestję górnośląską. Wbrew temu doniesieniu „Temps” podaje, że Francja zamierza powiększyć liczbę swych rzeczoznawców górnośląskich o kilku delegatów, co oznaczałoby nową zwłokę. „Bazeler Nationalzeitung” otrzymało wiadomość z Rzymu, według której, gabinet włoski nie zdoła wogóle zająć stanowiska w sprawie górnośląskiej przed jesienią, ponieważ nie posiada tych podstaw, które są konieczne dla wydania jakiegokolwiek sądu. Trzecią wiadomość, którą rozgłasza „Secolo” jest, że rozstrzygnięcie całkowite zagadnienia górnośląskiego odroczono na kilka miesięcy. Prawdopodobnie w sprawie G. Śląska zapadnie wyrok jednocześnie, gdy rozpatrywane będą sprawy, dotyczące przestępców wojennych oraz kwestja zniesienia sankcji.

— —

Odpowiedź Anglji.

Nadeszła do Paryża odpowiedź Anglji na notę francuską. Brzmienie tej noty jeszcze nie jest ogłoszone. Wiadomo jednak, iż rząd londyński uznaje konieczność przywrócenia porządku na G. Śląsku i zwołania, jak można najszybciej, rzeczoznawców, którzyby przygotowali obrady Rady Najwyższej. Mimo to rząd angielski nie przyznaje, że położenie na G. Śląsku pogorszyło się do tego stopnia, iż usprawiedliwiona jest wysyłka nowych wojsk. Rząd angielski sądzi przeto, iż odraczanie rozstrzygnięcia szefów rządów jest niepotrzebne. Sprzymierzeni powinni najpóźniej w ciągu dwuch tygodni wypowiedzieć się o położeniu. Nic nie przeszkadza zebraniu się Rady Najwyższej w pierwszej połowie sierpnia. Nota proponuje równocześnie objęcie porządkiem dziennym Rady Najwyższej sprawy sankcyj, których część pragnie Anglja znieść.

Włochy za odroczeniem Rady Najwyższej.

„Rzeczp.” donosi z Rzymu, że rząd włoski wypowiedział się za odroczeniem konferencji Rady Najwyższej. Gabinet włoski, a szczególnie włoski minister spraw zagranicznych markiz della Toretta stoi na tem stanowisku, że przed zwołaniem Rady Najwyższej uczestnicy tej Rady powinni się zaznajomić dokładnie ze szczegółami sprawy górnośląskiej i dopiero wówczas powziąć decyzję.

Policja niemiecka.

BYTOM, (O.) Policja niemiecka w Katowicach odmówiła masowo posłuszeństwa władzom koalicyjnym. Złożeni z urzędów funkcjonarjuszy zorganizowali specjalny korpus ochotniczy na terenie Niemiec pod nazwą „policja górnośląska”.

Wojska koalicyjne na G. Śląsk.

BYTOM, (O.) Francuskie wojska okupacyjne nad Renem otrzymały z Paryża rozkaz przygotowania 2 dywizji do wysłania na G. Śląsk. Rząd włoski zgodził się również przysłać kilka bataljonów, Anglicy zaś odpowiedzieli odmownie, motywując swe stanowisko naprężoną sytuacją na Wschodzie.

— —

Skutki odezwy mons. Ogno.

BYTOM, (EE.) Prasa niemiecka rozpisuje się o tem, że księża polscy zapomnieli o świętej godności służby chrześcjańskiej, że w sercach swoich żywią nienawiść i pomstę i, że głoszą błędne nauki. Powszechna opinja twierdzi, że te ataki prasy niemieckiej są bezpośrednim skutkiem znanej odezwy mons. Ogno.

O Wileńskiej Dyrekcji P. K. P.

Poseł Rajca i koledzy jego sejmowi Klubu N. P. R. wnieśli w Sejmie polskim wniosek nagły w sprawie stosunków w Wil. Dyrekcji P. K. P. Wnioskodawcy twierdzą, że Dyrekcja powierza wyższe posady w kolejnictwie przeważnie Rosjanom, członkom dawnego „Związku Michała Archanioła” i, że w oddziałach Dyrekcji: białostockim, wołkowyskim i t. d. toczą się w biurach rozmowy w języku rosyjskim. Poseł Rajca nazywa metody działalności Dyr. Wil. P. K. P. „carskiemi”, żądając „usunięcia z niej wszystkich administracyjnych jednostek, zajmujących poprzednio nieprzychylne stanowisko wobec Polski lub starających się zrusyfikować ziemie wschodnie”.

Przeciwko wnioskowi p. Rajcy, który jest prezesem Komisji Komunikacyjnej, stu kilkudziesięciu pracowników Dyr. Wil. P. K. P. wniosło do pism warszawskich protest, gorąco broniąc w nim prezesa Landsberga. Protest stara się wykazać niesłuszność zarzutów p. Rajcy i namiętnie występuje przeciwko jego twierdzeniu, jakoby Wil. Dyr. P. K. P. protegowała Rosjan na wyższe stanowiska. Metody jej, rzekomo „carskie”, mają na oku dobro kraju i dobro państwa.

Nie wchodząc w ocenę, która strona ma rację zasadniczą — musimy stwierdzić, że i do naszej redakcji dochodzą nieraz skargi na obsadzanie wyższych przeważnie stanowisk w Dyrekcji Wileńskiej nietylko przez Rosjan, ale i znanych rusyfikatorów. Z drugiej strony nieraz dawało się stwierdzić, że Dyr. Wileńska działa sprawniej od wielu innych. Sprawa wymaga wyświetlenia.

Jedno w każdym razie jest pewne, że główne zło stanowią jednak nie Rosjanie poszczególni na stanowiskach, ale „duch” „dawnych czasów”, panujący w niejednej kolejowej dekasterji.

J. WOŁOSZYNOWSKI.

O Łotwie.

III.

Reforma rolna.

Osią łotewskiej polityki wewnętrznej jest reforma rolna. Pod hasłem reformy rolnej odbywały się wybory do konstytuanty łotewskiej, to też reforma ta jest przedmiotem najgorętszych jej obrad, jeszcze dotychczas, mimo, że zasady reformy już dawno były uchwalone. Wywłaszczenie obszarników na Łotwie było podyktowane nietylko, a może nawet nie tyle, potrzebą i żądzą ziemi, ile względami politycznymi. W kraju nawskroś rolniczym olbrzymie obszary ziemi znajdowały się w ręku baronów niemieckich, których zachowanie się w czasie uśmierzania t. zw. buntów chłopskich po rewolucji 1905 r. i udział w awanturze Bermonta nadto krwawem wspomnieniem zapisały się w umysłach Łotyszów. Nie dziw więc, że wyzbycie się tych zapamiętałych wrogów narodu łotewskiego stało się jego programem od chwili zdobycia niepodległości. A że w ręku tych wrogów była ziemia—przedmiot marzeń i pożądania łotewskiej ludności rolnej—przeto wywłaszczenie ich z tej ziemi stało się sprawą konieczną z dwuch jednocześnie względów—politycznego i socjalnego.

Na tych przesłankach oparte prawo o reformie rolnej wywłaszcza na rzecz państwa wszystkie ziemie i lasy obszarników na Łotwie. Lasy przechodzą pod zarząd państwowy, zaś wywłaszczone ziemie stanowią rządowy zapas parcelacyjny. Właścicielom obszarów rolnych prawo pozostawia część ich ziemi—50 lub 100 hektarów. Do 50 hektarów mają prawo baronowie niemieccy, władający rodowymi majątkami, do których przywiązane były przywileje feodalne, przyczem owe 50 hektarów wydzielane bywają poza obrębem siedzib barońskich. Chodziło tu o zburzenie gniazd baronów niemieckich. Inni właściciele ziemscy mają prawo do zatrzymania 100 hektarów ziemi, przyczem decyzja o wydzieleniu tej ziemi wraz z centrum majątku lub poza jego obrębem zależy od rządu, który się liczy w tym względzie z życzeniem gminy. O ile tedy gmina nie życzy sobie zachowania centrum majątku w ręku dawnego właściciela, wówczas należną mu ziemię rząd wydziela poza obrębem siedziby. Tu oczywiście decydują złe lub dobre stosunki dawnego właściciela z ludnością miejscową. W wielu wypadkach gmina wprost żąda pozostawiena centrum majątku w ręku właściciela, pragnąc zachować kulturalne warsztaty gospodarcze. W konstytuancie łotewskiej, której skrajną prawicę stanowi partja chłopska (analogiczna ze stronnictwem ludowem w Polsce) zaś lewicę skrajna—komunizujący soc. demokraci, idzie walka o sposoby przeprowadzenia reformy rolnej. Lewica żąda przyśpieszenia reformy i wytrzebienia ośrodków majątkowych, prawica zaś rozważnego jej przeprowadzenia, chociażby kosztem zwłoki, żąda też zachowania centrów, jako kulturalnych placówek gospodarczych. Prawica nadto obawia się nagłego obniżenia produkcji rolnej w razie zbyt pośpiesznego utworzenia nowych gospodarstw drobnych, nie mających możności należytego uprawienia ziemi, wobec braku sprzężaju i narzędzi. Wobec tej tedy troski o rozwój nowych gospodarstw, prawo przyznaje pierwszeństwo do ziemi tym gospodarzom, którzy mają sprzężaj. Tacy gospodarze stoją w szeregu kandydatów natychmiast po żołnierzach, nagrodzonych krzyżem za walki o niepodległość Łotwy.

Obecnie w całej Łotwie prowadzą się roboty miernicze, w takim porządku: sprawdzanie granic majątku w naturze, projekt parcelacyjny i, po jego zatwierdzeniu przez trzy instancje—dwie komisje rolne, gminną i powiatową oraz centralny urząd osadniczy—wydzielanie parceli w naturze. Do pomocy geometrom powoływani są ci mieszkańcy gminy, którzy złożyli podania o ziemię. Za tę pracę pomocniczą przy pomiarach rząd nie płaci, natomiast uchylających się od tej pracy geometra odnotowuje protokularnie. Stałe uchylanie się od pracy zmniejsza szanse kandydata na otrzymanie parceli. O ile kandydujący do parceli posiada grunt w kilku kawałkach, musi je skomasować i przyłączyć do parceli, albo też sprzedać, byleby parcela stanowiła całość. W ten sposób jednocześnie z parcelacją odbywa się komasacja gruntów oraz likwidacja serwitutów i czynszów. Parcele wydzielane nie są równe; wahają się od 10 do 20 hektarów, zależnie od jakości gleby.

Sprawa ustalenia indemnizacji właścicieli za wywłaszczoną ziemię oraz ceny i warunków wypłaty rządowi za parcele jest dotąd przedmiotem obrad konstytuanty, która uznaje zasadniczo konieczność odszkodowania właścicieli. Faktyczne wywłaszczenie już się odbyło w ten sposób, że ziemia stała się własnością państwa. Dochody z ziemi właściciele pobrali poraz ostatni za ubiegły rok gospodarczy (1920). W r. bieżącym majątki są wydzierżawione z ramienia rządu, który pobiera dochody z ziemi, a jednocześnie prowadzi jej pomiary i, w miarę postępu robót mierniczych, parceluje. Mimo nalegań ze strony konstytuanty, reforma rolna zdaniem fachowców nie da się przeprowadzić prędzej, niż w ciągu lat pięciu, ze względu na trudności techniczne — brak personelu i instrumentów mierniczych. Na zagospodarowanie nowych parceli rząd udziela po 75 tys. rb. łot. tytułem pożyczki długoterminowej i daje budulec na ulgowych warunkach. Do reformy rolnej rząd łotewski przywiązuje ogromną wagę, uważając ją zupełnie słusznie, za najsilniejszą gwarancję utrwalenia niepodległości państwowej, której najpewniejszą oporą jest lud, własnej broniący ziemi. A lud łotewski jest do ziemi przywiązany namiętnie.

(D. c. n.)

MIGAWKI.

Wywiad z panem ministrem.

Onegdaj miałem sposobność rozmawiania z jednym z ministrów o jego przyszłej działalności i sytuacji politycznej. P. minister oświadczył mi, co następuje:

W mojem pojęciu uważałem się zawsze za człowieka fachowego, tylko na polityce nie rozumiałem się zupełnie. Z tych względów— jak panu wiadomo — wysunięto mnie na wysokie stanowisko polityczne. Przedtem miałem w mojej władzy kresy, ale gdy nadszedł jej kres, obecny okres wpadłem w bezkres i teraz jej zakres rozszerzy się oczywiście. Postaram się dokładnie zbadać wszystko godne widzenia, korzystając z ferji sejmowych i funduszów reprezentacyjnych.

— Co pan minister może powiedzieć o naszej milicji?

Owszem, owszem; narazie nie wiele. Naogół znaczny postęp, chociaż równocześnie duże luki i braki. Wprawdzie szerzy się nieposłuszeństwo, ale karność wzrasta. W tych dniach wydam zresztą okólnik w tej sprawie, w którym poruszę wiele rzeczy ciekawych.

Jak zdaniem p. ministra uposażona jest milicja?

— Słabo, słabo panie. Zresztą nietylko milicja, ale wogóle wszyscy.

Na razie będę popierał usilnie handel żywym towarem.

— Co takiego?

— E... to jest, chciałem powiedzieć, wolny handel. Lapsus lingvae. Pan daruje...

— Ależ — rzecz zrozumiała... Przepracowanie... Czy mógłbym zasięgnąć informacji co do agitacji wrogiej nam?

— Agitacja? To zależy. Tam gdzie istnieje to jest. Gdzieindziej jej niema.

— Jakiemi informacjami rozporządza p. minister w sprawie strajku?

— Otrzymuję wiadomości co dwie minuty. Mogę pana zapewnić, że jeśli nie dojdzie do awantur i bijatyk, to przebieg strajku będzie spokojny.

— Co sądzi pan minister o sytuacji politycznej?

— Ogólnie rzecz biorąc, horyzont polityczny jest zmienny. Raz się wyjaśnia to znowu zaciemnia.

— Czy pan minister zamierza zmienić ministerjum?

— Nie, wcale nie. Przeciwnie obawiam się, aby ministerjum nie zmieniło ministra. W dzisiejszych czasach kataklizmy dzieją się następują tak szybko. A teraz wybaczy pan, że go pożegnam, ale wołają mnie obowiązki.

To rzekłszy, pan minister podał mi łaskawie rękę, którą uścisnąłem serdecznie, z otuchą w sercu opuszczając apartamenty wytwórnego dyplomaty. *Wel.*

— **Niedzielny koncert.** Przypominamy, że w nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Koncert na rzecz Bratniej Pomocy studentów wileńskich.

Na bogaty i wysoce artystyczny program złożą się produkcje wokalne, taneczne i muzyczne.

Współudział przyobiecali: znana artystka opery warszawskiej p. Czapska, która wykona szereg aryj i pieśni, utalentowana tancerka p. J. Hryniewicka, która wykona kilka tańców plastycznych i znany pianista p. Legrand.

Akompanjują: p. Dąbrowska (uczenica prof. Michałowskiego) i p. Jurystówna (do tańca).

Początek o godz. 8 i pół wiecz. punktualnie. Spóźniająca się publiczność wpuszczona do sali nie będzie.

Bilety zawczasu nabywać można w Bratniej Pomocy (Wielka 24), od godz. 7—9 wieczorem.

Stosunki polityczne w Prusach Wschodnich i Małej Litwie.

(*Od korespond. „Słowa Wileńsk."*).

Królewiec — w lipcu.

Wśród niemieckich kół politycznych Prus Wschodnich szerzone są gwałtownie wiadomości, że Polacy w ślad za powstaniem na Górnym Śląsku mają zamiar napaść na Litwę, zabrać Kowno i utworzyć z państwa litewskiego swoje państwo wassalne. Litwa, która pod względem militarnym dorównać Polsce nie może, będzie zmuszoną uledz i przyjąć bez zastrzeżeń warunki, które Polska Litwie narzuci, wówczas to Polska upomni się o Małą Litwę.

Politykom niemieckim znacznie mniej zależy na ewentualnym zajęciu Litwy przez Polskę, głównie z racji obawy mającego nastąpić niekorzystnego dla nich rozwiązania sprawy Kłajpedy (Memelfrage). W większości społeczeństwo niemieckie zwątpiło już o możliwości powrotu do Rzeszy Niemieckiej okręgu Kłajpedy i mówi się już teraz z pewną rezygnacją o zależności okręgu Kłajpedy od Francji czy Litwy i o ewentualnem wejściu Kłajpedy w sferę wpływów polskich. Niemcy od dłuższego czasu prowadzą na terenie Małej Litwy usilną agitację przeciwpolską, wskazując w prasie, w ulotnych pismach i na wiecach o grożącem „polskiem" niebezpieczeństwie i o grożącej w związku z tem ruinie handlowej i przemysłowej. Jednak agitacja ta ma niebardzo wielkie powodzenie wśród ludności. Społeczeństwo tamtejsze, zwłaszcza sfery handlowe i przemysłowe, zajęły wręcz wrogie stanowisko w stosunku do powyższej agitacji, wyrażając zdania, że właśnie ta agitacja może stać się przyczyną ruiny ekonomicznej, będąc bojkotem polskiego handlu i tranzytu. Handel i przemysł Małej Litwy jest dziś o tyle samodzielnym i dobrze postawionym, że nie potrzebuje protekcji kół politycznych Prus Wschodnich, energicznie więc przeciwstawiają się sfery handlowe wszelkim zakusom monarchistycznej polityki niemieckiej, prowadzącej do wyrugowania polskich handlowych i przemysłowych wpływów z Małej Litwy, ponieważ te ostatnie właśnie wpływy rokują, zdaniem tamtejszych sfer handlowych jaknajlepszy rozwój handlu i przemysłu Małej Litwy. Koła handlowe Małej Litwy (a one stanowią tam znaczną część ludności i decydują o opinji kraju) pragną zgodnego współżycia ze wszystkimi sąsiadami, a z Polską w pierwszym rzędzie.

Innym jest stosunek ludności Prus Wschodnich do Polski. Wrogie stanowisko wobec Polski wszystkich warstw ludności Prus Wschodnich zaostrzyło się w ostatnich czasach do niebywałych dotąd rozmiarów. Sprawa Górnego Śląska jest główną tego przyczyną. W celu przedstawienia powstania, jako szeregu gwałtów i mordów, popełnianych na bezbronnej ludności przez dzikich powstańców (Insurgenten) polskich, urządzane są w całych Niemczech uroczystości, wiece i obchody narodowe, na których w prowokacyjnych przemówieniach i zapomocą prowokacyjnych odezw szerzą się wyżej wymienione bajki. Nienawistny nastrój nie szerzy się jednak na terenie Małej Litwy, gdzie agitacja jest mniej jaskrawą, a społeczeństwo szerzone wieści przyjmuje z większą rezerwą.

Rząd niemiecki i koła polityczne Prus Wschodnich usilnie starają się uzyskać jaknajwięcej wpływów w Litwie, między innemi w tym celu prowadzą się od pewnego czasu pertraktacje z władzami litewskiemi w sprawie kolonizacji pewnych terenów litewskich Niemcami. W imieniu rządu niemieckiego występuje Bredrich (Kurlandczyk). Jakie rezultaty dały dotych czasowe pertraktacje nie wiadomo.

W Prusach Wschodnich usilnie szerzone są wiadomości, że rząd litewski jest o tyle zaniepokojony mającym, zdaniem jego, nastąpić marszem wojsk polskich na Kowno, że w Królewcu przez swoich przedstawicieli zamawia lokale dla rządu litewskiego.

W związku z wydanym rozkazem o rozwiązaniu (oficjalnym) przez rząd niemiecki, pod presją kontrolujących władz koalicyjnych, „Orgeschu", „Ostwehry", „Grenzwehry" w Prusach Wschodnich, ucichła zewnętrzna praca tych organizacji, które konspirują się obecnie i zapewne odpowiednio reorganizują.

Orgesch, liczący w ostatnich czasach w samych Prusach Wschodnich około 40.000 członków, miał wielu zwolenników i ma ich dotąd nawet poza granicami Rzeszy Niemieckiej. Tak centrala Orgeschu na Litwie znajduje się w Kownie, oddziały tej centrali w Szawlach, Taurogach, Wyłkowyszkach, Poniewieżu i Koszedarach. Oddziały te nieznacznie bardzo konspirowały się na Litwie, istniejąc czasem pod pozorem litewskiego strzelca, lub też Schutzvereinów lub oddziałów Towarzystwa Myśliwskiego.

Między innymi organizatorami Orgeschu do dziś dnia znani są w powiecie Ragnit (Pr. W.), rotmistrz Mack, tamtejszy obywatel.

W powiecie Niederung obywatel miejski Heinrychwalde - Neumann. Organizatorami w powiatach naogół są radcy powiatowi (Kreisrat).

Te same cele co i Orgesch mają organizacje Ostwehra i Grenzwehra. Organizacje te nabrały siły, a właściwie nawet powstały dopiero po rozwiązaniu „Einwohnerwehry", którą to organizację „przefiltrowano" w Orst „Grenzwehre". Cele, zadania i wewnętrzna organizacja tych związków odpowiadają w zupełności Orgeschowi, z tą tylko różnicą, że Orgesch na wypadek wojny ma natychmiast wejść w szeregi Reichswhery, a inne organizacje mają stanowić rezerwę.

Obecnie jednak i te organizacje ściśle zakonspirowały się. O prócz wymienionych istnieją: 1) *Bund der Aufrechten*, będący partją polityczną, monarchistyczną. Partja ta utrzymuje stosunki z excesarzem niemieckim i ma rozległe wpływy wśród ziemiaństwa i junkrów pruskich. Na czele partji stoi landrat pozasłużbowy, von Brockhausen, mieszkający na niemieckiem Pomorzu.

Bund nie posiada żadnych ustaw, ma tylko tak zwane ogólne Richtlinien, które mogą być dowolnie zmieniane przez kierowników. Cała organizacja Bundu dzieli się na prowincje z dwiema centralami w Berlinie i Prusach Wchodnich. Całym ruchem Bundu w Prusach Wschodnich kieruje radca von Berg z Wartensteinu; jedynem żądaniem i celem Bundu jest przywrócenie w Niemczech monarchji i osadzenie na tronie Wilhelma I-go, a tym samym, jak uważa partja, przywrócić Niemcom dawną ich świetność i odzyskać zabrane prowincje. Partja ta w Prusach Wschodnich posiada bardzo dużo wpływów, dzieląc właściwą władzę nad ludnością Prus Wschodnich jedynie z partją komunistyczną. Partja ta usilnie popiera zbrojne organizacje i w ostatnich czasach przekazała duże sumy pieniężne do dyspozycji Orgeschu, który znajduje się na terenie Prus Wschodnich pod wpływem tej partji.

Arbeitsgemeinschaft jest to niedawno powstała nowa organizacja na terenie Prus Wschodnich. Kieruje Arbeitsgemeinschaftem słynny lejtenant Rossbach, były komendant słynnego szturmowego batalionu. Arbeitsgemeinschaft rozciąga się na całe Niemcy i dzieli się na dwa okręgi: okręg Pomomorze i okręg Meklemburg. Filja Arbeitsgemeinschaftu znajduje się w Królewcu i kieruje nią lejtenant Lindemann.

Centralne biuro organizacji jest w Berlinie. Cele tej organizacji są podobne „Pomerschenlandbundu" (na Zachodzie). Jest to organizacja byłych żołnierzy i podoficerów, coś w rodzaju Biura Pośrednictwa Pracy, ale i jednocześnie zwartego karnego związku. Organizacja ta, również opanowana jest przez wpływy monarchiczne, działa wspólnie z Bund der Aufrechten, posiadając w swoich szeregach wielu oficerów z byłej gwardji.

Prócz wyżej wymienionych organizacji istnieje na terenie Prus Wschodnich cały szereg innych jak: Königspartei, Der Ring, Die Flagge. Preussenbund, Treubund, oraz różne Schutzenvereiny i t. d. Organizacje te nie są silne i działają jedynie wspólnie z innemi.

Obecnie największa siła zbrojna, którą Niemcy mogą wystawić w Prusach Wschodnich wynosi 200,000 ludzi, licząc w tem Reichsvehre, Sicherheitspolizei, Schutzpolizei i wszystkie organizacje zbrojne.

Jednocześnie do dzisiejszego dnia w Prusach Wschodnich w okolicach Tylży stacjonują reszty jednostek „Eiserne Division", prowjantowane i utrzymywane przez Orgesch. *Dr. Wiski.*

ECHA.

„Lekkomyślność".

„Rzeczpospolita" wil. w № 159, przytaczając nasz art. p. t. „Lekkomyślność", chwali „Słowo Wileńskie" za rzekomą „zmianę zdania". Widocznie „R-ta" bardzo nieuważnie czytuje „Sł. Wil.", gdyż w przeciwnym razie wiedziałaby, iż „Słowo" stale było wrogiem *rusyfikacji* kraju, zawsze jednak stało i stoi na gruncie tolerancji narodowościowej i dążyło do nawiązania porozumienia ze wszystkimi mieszkańcami ziemi Wileńskiej innych narodowości. Jeżeli „Rzeczpospolita" chce wiedzieć, komu zawdzięczamy panujące obecnie stosunki na kolejach, to możemy odpowiedzieć, iż „fachowej polityce" p. Landsberga, który napewno nie ma i nie miał nic wspólnego z „pp. Abramowiczami i komp.", których dotychczas „Rzeczpospolita" strawić nie jest w stanie. Wobec powyższego, uważamy iż „pochwaleni" zostaliśmy zbyt pochopnie i, że ze strony „Rzeczpospolitej" była to w najlepszym razie „lekkomyślność", o ile nie coś gorszego. *Kreska.*

Z MIASTA.

— **Attiljo Begey do Prezydenta Wilna.** Prezydent miasta Wilna otrzymał z Warszawy od Konsula Attiljo Begey telegram następującej treści:

„Żegnając Polskę, zasyłam Panu Prezydentowi, wraz z wysoką Radą Miejską serdeczne pozdrowienia i wyrazy wdzięczności".

(—) Konsul Attiljo Begey.

— **Koło Polek.** Z powodu wyjazdu gospodyń Czwartki ziemianek odkładają się do września.

— **Rozkład pociągów.** Oddział Wileński Dyrekcji Kolejowej podaje do ogólnej wiadomości zmiany rozkładu jazdy pociągów osobowych—a mianowicie:

1) Kursujący co drugi dzień poc. Nr. 1651—1652 na linji Lida—Mołodeczno—Zagacie uruchomiony od dnia 16 lipca do kursu codziennego.

2) Kursujący trzy razy tygodniowo poc. Nr. 656—655 na linji Wilno—Rudziszki uruchomiony od dnia 20 lipca do kursu codziennego.

— **Emigracja żydów.** Z materjałów zebranych przez nas w Wydziale paszportowym Delegatury widać, że w czerwcu wydano ogółem w Wilnie 668 paszportów zagranicznych, w tej liczbie do samej tylko Ameryki 550, przyczem paszporty bezpowrotne stanowią 75% ogólnej cyfry. 99% wyjeżdżających stanowią Żydzi.

W ubiegłym miesiącu wydano do Palestyny paszportów 15. Polacy podróżują przeważnie do Łotwy i Kowna. Są to głównie obywatele ziemscy, którzy tam jeżdżą w sprawach majątkowych. Ci ostatni otrzymują w dowództwie odcinka kordonowego paszporty, które delegatura wizuje. Takich wiz udzielono w czerwcu 30.

O wzroście ruchu emigracyjnego świadczą następujące cyfry: w kwietniu wydano 184 paszporty, w maju 343, a w czerwcu 688. W pierwszej połowie bieżącego miesiąca liczba wydanych paszportów zagranicznych spadła nieco, wydano bowiem tylko około 200 paszportów. Powodem tego osłabienia są trudności, jakie w ostatnich czasach czyni przy wizowaniu zwłaszcza Ameryka i Łotwa. (B.E.E.)

— **Kursy samorządowe.** Pierwszą potrzebą naszych organizacji samorządowych jest jaknajrychlejsze wyrobienie fachowo przygotowanych działaczy i kierowników, którzy staliby się ośrodkiem pracy zbiorowej na terenie powiatu lub gminy. W tym celu Departament Spraw Wewnętrznych, łącznie z Departamentem Oświaty, organizuje 2 miesięczne kursy samorządowe, na które będą przyjmowani:

a) czynni pracownicy samorządowi,

b) działacze samorządowi,

c) działacze społeczni, pragnący pracować w działach samorządowych.

Na kursy przyjmowane są osoby obojga płci. Osoby te dzielą się: na słuchaczy rzeczywistych (zwyczajnych) i wolnych (nadzwyczajnych).

Od słuchaczy rzeczywistych wymagany jest cenzus naukowy w zakresie szkoły 4 klas, lub stwierdzenie, iż kandydat posiada praktykę czynnego pracownika w samorządzie i wykazał na tem polu uzdolnienie. Słuchaczy wolnych przyjmuje się bez powyższych formalności. Opłata (wpisowe) wynosi 100 mr., wnoszonych w całości za cały kurs, który będzie trwał od 1 września do 1 listopada r. 1921. Zapisy przyjmują się od 1 lipca do 1 września 1921 r. Późniejsze będą przyjmowane tylko w razach wyjątkowych. Kandydaci winni zgłaszać się osobiście do Wydziału Samorządowego ul. Adama Mickiewicza N-r 13.

— **P. Z. Zawod. Pracowników Handl. Przemysł. i Biurowych** zawiadamia swych wszystkich członków łącznie z sekcją Kooperatystów i Kółka Scenicznego, że powtórne walne zebranie odbędzie się w piątek, 22 lipca r. b., o godz. 7 wiecz., w sali Teatralnej przy Centrali Chrześć. Zw. Zawod. Zebranie będzie prawomocnem bez względu na liczbę obecnych członków. Sprawy ważne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

TEATRY I MUZYKA.

— **Teatr Polski.** „Bęben" komedja Vebera i Gorsse'a ukaże się dziś po raz 4-ty z udziałem utalentowanego artysty teatrów warszawskich Edmunda Gasińskiego — w roli malarza Delanoy.

Najbliższą premjerą będą „Niespodzianki rozwodowe" Bissona i Marsa.

Handel, przemysł i finanse.

Handel Litwy Środkowej w cyfrach.

Import z Polski do Litwy Środkowej

Za czas od 1-I do I-VI 1921 r. w kilogramach

Wyszczególnienie robót	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiec.	Maj	Razem w klgr.
1. Artykuły żywnościowe	3.049.218	3.049.218	4.650.046	7.352.919	2.626.311	20.727.721
2. Paliwo płynne, węgiel i smary	349.235	349.235	671.430	661.280	281.680	2.312.860
3. Narzędzia rolnicze, maszyny i wyroby żelazne	321.630	321.630	280.728	231.248	251.805	1.407.041
4. Materjały budowlane	114.040	114.040	26.080	137.095	107.170	498.425
5. Towary apteczne i chemikalja	166.904	166.904	60.128	63.660	3.970	461.566
6. Papier	25.627	25.627	94.862	121.180	68.842	336.138
7. Szkło, fajans i porcelana	9.500	9.500	97.421	2.653	45.113	164.187
8. Manufaktura i konfekcja	12.185	12.185	52.153	20.261	6.696	103.480
9. Superfosfat, nawozy sztuczne	—	—	10.050	75.412	20.300	105.762
10. Bydło	—	—	—	162.180	11.588	173.768
					Razem . .	26.290.939

Tabela eksportu towarów z Litwy Środkowej do Polski

za czas od 1—I do 1—VI 1921, w kilogramach:

Wyszczególnienie towarów	Styczeń i Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	RAZEM w klgr.
1. Budulec	1.205.816	915.537	467.366	783.184	3.371.903
2. Złom metalowy . . .	499.000	603.907	390.680	250.715	1.744.302
3. Masa drzewna i obrzynki papierowe	63.056	12.892	12.996	130.942	219.886
4. Szmaty	—	65.979	38.754	28.644	133.377
5. Wyroby owocowe . .	—	—	40.000	117.942	157.942
6. Terpentyna i smoła .	21.470	5.600	6.000	3.000	36.070
7. Kości	23.644	—	—	—	23.644
8. Skóry niewyrobione .	—	—	—	6.919	6.919
9. Wyroby szklane . . .	4.396	—	—	—	4.396
Razem. .	—	—	—	—	5.698.439

Eksport z Litwy Środkowej zagranicę w tymże okresie wynosił w klgr.:

Budulcu	1.640.000	do Gdańska
Osiny	246.000	„ „
Jedliny-papierówki	4.100.000	„ „
Makuchów lnianych	32.800	„ „
Skórek cielęcych	3.000	do Łotwy przez Turmonty
Nafty	49.000	„ „ „ „
Manufaktury	16.400	„ „ „ „
Naczyń żelaznych	14.600	„ „ „ „

Nadmienić należy, że handel z Łotwą ma przeważnie charakter wymienny — na artykuły pierwszej potrzeby.

Amerykańsko - Polska Izba Handlowa w Warszawie.

W Warszawie powstała Amerykańsko-Polska Izba handlowo-przemysłowa, której zadaniem ma być ożywienie stosunków handlowych Polski ze Stanami Zjedn. Ameryki Północnej.

„Ma ona współdziałać z rządami Polski i Stanów Zjedn. w pracach, mających na celu skoordynowanie i rozwój stosunków ekonomicznych.

Firmy polskie i amerykańskie, które wchodzą w skład powyższej Izby, noszą się z zamiarem zorganizowania w najbliższym czasie stałej wystawy prób i wzorów w Warszawie dla wyrobów przemysłu amerykańskiego, oraz wydania w tym celu „Biuletynu Izby" w językach polskim i angielskim.

Handel zamorski polski.

W mieście Sydney w Australji powstało Towarzystwo Akcyjne pod nazwą „Polsko-Australijskiej Kompanji" z kapitałem 20,000 funtów sterlingów, celem popierania stosunków handlowych między Australją i Polską.

Zwrot mienia zrabowanego przez Niemców.

Komisja rewindykacyjna przy głównym urzędzie likwidacyjnym podaje do wiadomości, że przystąpi wkrótce do odbioru w naturze następującycb kategorji przedmiotów, wywiezionych przez Niemców lub osoby, działające w ich interesie, z terytorjum Polski, stanowiącego uprzednio były zabór rosyjski, na terytorjum Niemiec lub ich wojennych sprzymierzeńców:

a) Archiwa (patenty, plany, rysunki, modele, rejestry, księgi handlowe lub kancelaryjne, korespondencje, druki i t. p.).

b) Dzieła sztuki i kultury (obrazy, rzeźby, rękopisy, książki, zbiory i t. p.) biżuterja i kosztowności.

c) Dzwony, przedmioty kultu-aparaty kościelne lub ich części.

d) Narzędzia i instrumenty, służące do pracy zawodowej z wyłączeniem narzędzi i instrumentów przemysłu, rolnictwa i żeglugi, o których zwrot komisja rewindykacyjna już występowała.

e) Papiery wartościowe z kuponami.

Pozatem komisja rewindykacyjna wystąpi o zwrot zabranych, aresztowanych lub zasekwestrowanych przez władze cywilne lub wojskowe niemieckie bądź przez poddanych niemieckich lub ich przedstawicieli:

1) Kaucji depozytów i wkładów w instytucjach kredytowych.

2) Gotowizny w instytucjach samorządowych publicznych i t. p. bądź też u osób prywatnych.

3) Kapitałów, przysyłanych z Rosji do Polski przez uchodźców, które były zatrzymane przez Niemców.

4) Długów, ściągniętych przez niemieckie zarządy cywilne i wojskowe.

Mając na względzie, że rejestracja strat wojennych, przeprowadzona w swoim czasie przez komisje szacunkowe nie obejmowała wszystkich przedmiotów, wyżej wymienionych kategorji oraz obszarów, przyłączonych na mocy traktatu ryskiego do Rzeczypospolitej Polskiej, Komisja rewindykacyjna ogłasza, co następuje:

Wszystkie osoby i instytucje, poszkodowane przez zabranie im przedmiotów oraz sum, podpadających pod którykolwiek z wyżej wymienionych punktów, które poniesionych strat nie zarejestrowały w państwowych komisjach szacunkowych, winny złożyć osobiście lub przesłać pocztą odpowiednie własnoręcznie wypełnione deklaracje do wydziału identyfikacyjnego komisji rewindykacyjnej w Warszawie przy ul. Jasnej № 8 (1 sze piętro) w terminie miesięcznym od dnia ogłoszenia.

Dokładny adres, zgłaszającego deklarację (powiat, gmina, wieś, miasto, ulica, numer domu).

Przy deklaracjach winny być składane wszelkie dokumenty dowodowe w oryginałach lub odpisach z tem, że w razie złożenia ich w odpisach nieuwierzytelnionych, oryginały winny być na żądanie komisji rewindykacyjnej okazane, pożądane jest załączenie fotografji rzeczy poszukiwanej. Podania i załączniki wolne są od opłat stemplowych.

Deklaracje winny być datowane i podpisane, przyczem komisja rewindykacyjna zwraca uwagę, że stosownie do rozporządzenia z dn. 31. III. 21. roku, Dziennik Ustaw № 29 poz. 168 paragraf 2, za podanie fałszywych informacji grozi odpowiedzialność karna.

Ogłoszenie.

Dnia 25 lipca 1921 r. w Zarządzie Okręgowym Budownictwa Polowego odbędzie się **licytacja na wykonanie robót asenizacyjnych** na okres od 1 lipca 1921 r. do 1 stycznia 1922 r. w koszarach i ubikacjach, zajętych przez wojska garnizonu m. Wilna. Oferty w zapieczętowanych kopertach składać należy do Zarządu Okręgu Budownictwa Polowego (Arsenalska 5) **do dnia 25 lipca 1921 r.** W ofertach należy podać cenę — człowiek — dzień — wraz z zobowiązaniem się na piśmie, że w razie niepodpisania kontaktu przy zatwierdzeniu oferty, przedsiębiorca odpowiada swym inwentarzem i majętnością w sumie 300.000 (trzysta tysięcy) mk. polsk. Załączn.: poświadczony przez władze wykaz majętności lub inwentarze.

Bliższych szczegółów udziela się na miejscu.

Zarząd
Okręgowy Budownictwa Polowego
Grupy Bieniakonie.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Aleksander Kleczkowski.** Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.